

MIT JAKO FENOMEN WSPÓŁCZESNEJ POLITYKI

Streszczenie: Wyniki badań stanowią podstawę do stwierdzenia, że szerokie zastosowanie nowoczesnych mitów politycznych jako elementu polityki społecznej i związanych z nimi technologii wynika przede wszystkim z globalnego kryzysu tożsamości. Na przykład, w nowoczesnych kategoriach krajów postsowieckich istnieje zniekształcona ideologiczna i psychologiczna próżnia po starych wartościach. Społeczeństwa tych krajów pilnie potrzebują świadomości i zrozumienia procesów społecznych i politycznych, ale politycy po prostu nie mają racjonalnego wyjaśnienia, w związku z czym obiektywnie powstaje mit, który staje się alternatywną formą racjonalnego istnienia. W rzeczywistości pod wpływem mass mediów, a w szczególności telewizji i Internetu, coraz więcej produkuje się i rozpowszechnia nowoczesnych mitów, stopniowo tworzy się zbiorowa mitologia. Tak więc mit polityczny może być uznany za skuteczny środek współczesnej kampanii wyborczej jako instrument oddziaływania na masy i świadomość polityczną, chociaż zawiera pewne wady. W szczególności, jego stosowanie prowadzi do oszustwa i wszelkiego rodzaju manipulacji świadomością publiczną. Istnieje więc realne niebezpieczeństwo politycznej alienacji osobowości, powstaje zniechęcenie społeczne do głównych wartości demokratycznych i rodzą się wątpliwości co do możliwości monitorowania porządku publicznego przez społeczeństwo.

Słowa kluczowe: świadomość polityczna, oddziaływanie mediów na społeczeństwo, mit polityczny, polityka a mass media, polityczna manipulacja, zło polityczne.

Współcześnie nikt nie ma wątpliwości, że życie polityczne jest pełne mitów. Każdy wie, że nowoczesne kampanie wyborcze skonstruowane są w oparciu o mity. Mają one bardzo silny wpływ na elektorat, budują wartości i normy, przedstawiają struktury zbiorowej wizji przyszłości. Pomimo pozornej masy i racjonalizacji indywidualnej świadomości, mit i dziś odgrywa znacznie większą rolę w społeczeństwie i wśród poszczególnych osób, niż zakładano pierwotnie. Odrodzenie mitu w dzisiejszej świadomości politycznej zawdzięczamy procesom intensywnej informatyzacji społeczeństwa oraz dużej roli mass mediów. Świadomość społeczeństwa wymaga uproszczenia skomplikowanej sytuacji procesów politycznych, które działają w społeczeństwie, czyli wynika potrzeba napełniania systemów opartych na mitologicznych strukturach nieświadomości zbiorowej.

Mitem, według Rolanda Barthesa¹, może być każde wydarzenie z przyzwoitą historią. Wszystko „obraca się w mit” w specyficznym sensie tego pojęcia. Dla

¹ Roland Barthes (1915-1980), francuski „kardynał strukturalizmu”, socjolog, semiolog, wszechstronny francuski interpretator kultury, w „Mitologiach”, jednej z pierwszych swoich książek (1957), tropi mity codzienności, jakie (mieszcząca, tj. osadzona w kulturze) społeczność nieustannie produkuje.

Barthesa mit nie jest jakąś fundamentalną opowieścią, lecz nową jednostką sensu nadbudowaną nad zwykłymi znaczeniami. Stanowi wypowiedź, choć niekoniecznie językową – może być rzeczą, fotografią, tekstem. Ważne, że tworzy wtórne, nadbudowane znaczenia. Mity „stosowne” w życiu, przenikają je i nawet dominują. W interpretacji Barthesa mity jakby unaturalniają i oswiają historyczną rzeczywistość².

Mit polityczny jest tak stary jak uprawianie polityki. Już Rzymianie wiedzieli, że każdy ustrój opiera się na jakichś mitach i że mają one strukturę religijną. Na swoje potrzeby kreowali je i starożytni władcy³. Są mity pozytywne, jak ten sławiący Polaków jako naród dzielny i kochający wolność, i są mity negatywne, powodujące negatywny stosunek do samych siebie. Istotną cechą mitu jest jego konstrukcja, w której czynnik intelektualny (wiedza) stanowi część marginalną. Także prawdziwość (zgodność z rzeczywistością) jest niekiedy zupełnie nieistotna. Podstawową rolę w upowszechnianiu mitu stanowi czynnik emocjonalny. Mit polityczny wyraza z ludzkich potrzeb, uczuć, których zaspokojenie jest oczekiwane przez dany podmiot. Jednocześnie mit polityczny daje zarówno jednostce jak i grupie uzasadnienie do określonych działań politycznych.

W kwestii tak zwanego mitycznego myślenia możemy powiedzieć z absolutną pewnością: aby wpaść w mitologię, nie jest konieczne mieć jakiś specjalny typ myślenia. Mitologia nie jest zakorzeniona w ludzkiej świadomości, lecz w stosunku człowieka do świata, w systemach wartości, w mechanizmach społecznej regulacji zachowań ludzkich. W celu wspierania tradycji mit jest również przedmiotem wiary, i jako taki nie wymaga weryfikacji, ale wręcz przeciwnie, mit jest izolowany w każdy możliwy sposób od rzeczywistości zjawisk, które mogą zachwiać siłą jego oddziaływania. Mitologiczne obiekty otaczają człowieka w życiu codziennym, a jednocześnie nadają sens i przywiązują do świętych wartości.

Mitologia wymaga, aby ludzie w mit wierzyli bezwarunkowo, po prostu przyjmowali go bezdyskusyjnie. Dla mitologicznych symboli i postaci charakterystyczna jest duża intensywność emocjonalna. Powodują one, że człowiek nie myśli, lecz rodzą się w nim mieszane uczucia miłości i lęku, podziwu i przerażenia. Typowe przykłady postaci mitologicznych to wizerunki przywódców takich jak Stalin czy Hitler. Człowiek marzy, żeby przynajmniej z daleka, nawet na chwilę dotknąć albo spojrzeć na lidera.

Polityczna mitologia nie odzwierciedla rzeczywistości i nie ma na celu jej wyjaśnić, jest przeznaczona do zarządzania zbiorową świadomością i zachowaniem mas ludzkich. W mitologii totalitarnego państwa nie tylko powinna zastąpić rzeczywistości, ale również fizycznie ją zniszczyć. Polityczna mitologia ma być prosta i oczywista, nie powinna operować pojęciami abstrakcyjnymi, ale zrozumiałymi wizualnie do zakodowania symbolami: „wróg”, „przyjaciół” itp. Mit apeluje nie tyle

² R. Barthes, *Mitologie*, Wydawnictwo Aletheja, Warszawa 2011.

³ *Mity: historia i struktura mistyfikacji*, [red.] Z. Drozdowicz, Wydaw. Fundacji Humaniora, Poznań 1997.

do ludzkiego umysłu, ile do jego uczuć i emocji, do osobistych przeżyć psychicznych (nic dziwnego, że w politycznej mitologii tak ważne są obrazy ojca, matki, brata, syna). Jest odporna na doświadczenie i na krytykę z zewnątrz. Wywołuje silną wiarę, że umrzeć za swoje ideały jest najwyższym przejawem heroizmu i honoru⁴.

Polityczna mitologia jest ważnym narzędziem z jednej strony do konsolidacji społeczeństwa, a z drugiej – do podzielenia ludzi na „swoich” i „obcych”. Teraz bardziej niż kiedykolwiek polityczny mit jest postrzegany jako ważna część życia politycznego. Ma to z jednej strony związek z otwartym społeczeństwem, a z drugiej z brakiem krytycznego spojrzenia na świat. Przyjmuje się powszechnie, że elektorat podejmuje decyzje na kogo głosować z własnego przekonania. Faktycznie na wybór kandydatów mają wpływ mity i archetypy, które są częścią naszej mentalności. Punktem zwrotnym w życiu Polaków był etap zmiany systemu politycznego oraz wejście do struktur NATO i UE, kiedy zaczęły się zmieniać główne polityczne wartości państwa oraz wynikała wyraźna potrzeba odnalezienia nowej ideologii odpowiedniej do sytuacji. Ta sytuacja stała się podatnym gruntem dla dominacji mitów we wszystkich sferach życia publicznego, zwłaszcza w polityce, gdzie mity wykorzystuje się przede wszystkim jako narzędzie wpływów politycznych i skuteczny sposób manipulacji. Dlatego też zjawisko politycznego mitu wydaje się być dość istotne dla zrozumienia obecnej sytuacji politycznej tak w Polsce, jak i w innych państwach oraz procesów w przestrzeni politycznej.

Większość badań dotyczących mitów jest poświęconych archaicznym formom⁵, ale należy zauważyć, że nowoczesne mity (w tym polityczne) znacznie różnią się od mitów archaicznych. Na przykład klasyczne mity są integralną częścią historii, mają logiczny początek, kulminację i zakończenie. Współczesne mity zwykle są fragmentaryczne, nielogiczne, nie zawsze pełne, próbują wyjaśnić tylko pewien moment albo epizod czasu. W mitologii naszych czasów występują elementy świadome i nieświadome, realne i idealne, racjonalne i nieracjonalne.

Dzisiaj często polityczne mity nazywa się ideologią, propagandą polityczną, public relations lub reklamą polityczną. Nic tak nie przypomina mitologii jak ideologia polityczna Claudé Levi-Straussa „Antropologia strukturalna”⁶.

Wśród krytycznej dyskusji na temat problemów omawianych przez filozofów i politologów, socjologów i psychologów, antropologów i kulturoznawców, stoi pytanie o miejsce i rolę mitu we współczesnych warunkach. Mitologia nie ma historycznie tylko jednej, uniwersalnej i unikalnej formy świadomości publicznej. Mit przyszedł do nas z głębi wieków w formie legend i określa fundamenty społeczno-

⁴ А.Л. Топорков, *Мифы и мифология XX века: традиция и современное восприятие*, <http://www.ruthenia.ru/folklore/toporkov1.htm> z 10.06.2011.

⁵ *Mify narodow mira: enciklopedia w dwuch tomach*, t. 1 i 2, [red.] S.A. Tokarew, *Sowetskaja Enciklopedia*, Moskwa 1988.

⁶ Claudé Lévi-Strauss, *Antropologia strukturalna*, wyd. III, Wydawnictwo Fundacji Aletheia, Warszawa 2008, s. 454.

-kulturalne przestrzeni. Nowe funkcje w nowoczesnej mitologii skupiają się wokół problemów społecznych i politycznych.

Najprostsze myślenie mityczne oparte jest na historycznych analogiach. Dlatego politycy tak łatwo ubierają się w „cudze piórka”. Lech Wałęsa jako prezydent stylizował się niekiedy na Józefa Piłsudskiego, sugerując tym samym, że jest prawdziwym sukcesorem II Rzeczypospolitej. Lech Kaczyński podkreślał, że wprawdzie bliższy jest mu Piłsudski, ale jego bratu – Roman Dmowski. Tym samym zaznaczał bliskość obydwóch linii ideowych Polski międzywojennej⁷.

Mity polityczne trafiają w Polsce na bardzo podatny grunt, ponieważ dają nam poczucie wspólnoty, tożsamości i bezpieczeństwa. W konfrontacjach politycznych w walce o władzę powstają nowe mity, którym przypisuje się zniszczenie mitów politycznych panującej do tych czasów ideologii. Niszczenie istniejących i tworzenie nowych mitów politycznych nie jest spójne i równoległe, proces może wymagać długiego czasu lub może być tworzony natychmiast. Można mówić o naturalnie lub sztucznie, stopniowo lub nagle niszczonej dominującej mitach politycznych. To był i jest historycznie uwarunkowany proces. Tak więc skuteczność mitu politycznego jest ograniczona w czasie i przestrzeni. Sztuczny, celowo zbudowany mit polityczny, umiejętnie zintegrowany z obecnymi, nie tylko ma wyjątkową żywotność i może przetrwać przez długi czas, ale również może stać się podstawowym mitem aktywności mas⁸.

Od starożytnych mitów w świadomości powstało określenie mitologii nowoczesnej. Jednym z głównych celów mitu jest podanie logicznego modelu rozwiązywania konfliktów. Większość nowoczesnych mitów zaprojektowana jest w oparciu o znajomość ludzkiej psychiki, rzeczywiste osiągnięcia w zakresie psychologii, socjologii, psycholingwistyki.

Mit polityczny jest skrótem myślowym, który zwalnia jego zwolenników z myślenia i działania. No bo po co cierpliwie zbierać informacje, często ze sobą sprzeczne i to na dodatek w warunkach informacyjnego szumu, a potem je jeszcze weryfikować i sprawdzać, skoro za wszystko wystarczy krótka opowieść łącząca jedną kłamrą wiele trudnych zagadnień. Opowieść tę w dodatku podziela większa zbiorowość, więc jest pewnie prawdziwa. Mity są jak ściągi – wystarczy sięgnąć w odpowiedniej chwili do piórnika pamięci i za pomocą sprytu i bez wysiłku zapewnić sobie dobrą znajomość przedmiotu. W gruncie rzeczy mity polityczne obnażają naszą niemoc. Poza nimi, znanymi od dziesiątek, a nawet setek lat, nic nowego wymyślić nie potrafimy⁹.

⁷ A. Krzemiński, *Walka na mity*, <http://www.polityka.pl/kraj/289079,1,walkana-mity.read> z 11.05.2011.

⁸ T. Biernat, *Mit polityczny*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe (UJ), Kraków 1989, s. 17.

⁹ J. Jabłońska-Bonca, *Prawo w kręgu mitów*, Wydaw. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1995, s. 37.

Wiadomo, że tworzenie aktywnych mitów jest związane z niestabilnością w społeczeństwie. W czasach wojen i rewolucji, przewrotów społecznych i kryzysów społecznych, w niepewnych czasach napięć społecznych powstają różnego rodzaju mity. Dla rozwiązania problemów społecznych mitem może stać się rzeczywistość staje się mitem i w jakimś stopniu staje się ona wirtualną.

Mit musi dotknąć głębi ludzkiej osobowości. Przedstawia obraz świata, konsoliduje, inspiruje i mobilizuje masy. Ludzie postrzegają pozytywnie idee polityczne tylko wtedy, kiedy znajdują potwierdzenie w mitach politycznych¹⁰. Tak więc idea ma symbol, kształt i staje się hasłem nowej metaforycznej treści w życiu, przenika do gazet i czasopism, do telewizji, radia, Internetu, wywołując plotki i zainteresowanie.

Dzisiejszy mit polityczny tworzy nie tylko teraźniejszość i przyszłość, wtrąca się również w przeszłość. Mity polityczne są opracowywane dla potrzeb władzy i niektórych grup społecznych.

Mit polityczny jest sposobem na tworzenie nowych idei, które bazują na fałszywym i złudnym myśleniu. Mity polityczne można porównać do zwykłych mitów, ponieważ bazują one na podobnej zasadzie. Wykorzystywanie mitów politycznych w polityce sprawia, że w społeczeństwie mogą się zrodzić odpowiednie emocje (na tym bazuje najczęściej mit) i ludzie zaczną wierzyć w to, co jest im podawane. Mit powstaje w trzech etapach, co sprawia, że w krótkim czasie wielu ludzi może zacząć wierzyć w to, co jest im podawane. Pierwszym krokiem do stworzenia mitu politycznego jest przekazanie informacji o sytuacji społeczno-politycznej, może być nawet podany tylko fragment informacji. Drugim krokiem jest przekształcenie wszelkich treści początkowych i zmienienie ich tak, aby ukierunkować osoby na odpowiedni światopogląd. Trzeci krok, to samo wyartykułowanie mitu, który zaczyna już funkcjonować w danym społeczeństwie. Mity polityczne mogą być groźnym narzędziem w rękach dobrego oratora i myśliciela, jednak trudne jest stworzenie mitu tak, aby wielu ludzi zaczęło myśleć w oczekiwany sposób. Utopia to miejsce, które jest doskonałe. Wszystko tam jest tak stworzone, aby żyło się ludziom o wiele lepiej i nie zaznawali żadnego strachu, nie znali problemów, byli zadowoleni. Warto zauważyć, że utopia była opisywana w wielu książkach, gdzie pisarze i poeci chcieli pokazać, jak społeczeństwo powinno żyć i do czego powinno zmierzać. Jednak stworzenie utopii jest praktycznie niemożliwe, ponieważ ludzie nie są przygotowani na to, aby mogli stworzyć idealne społeczeństwo. Utopia bardziej opiera się na lepszym społeczeństwie, niż, jak to ludzie myślą, na lepszym rządzie. Odpowiednie zmiany, które powinny być dokonane sprawiają, że człowiek nie dojdzie nigdy do utopii, ponieważ nie jest w stanie żyć w takiej harmonii z innymi ludźmi. Utopia jest marzeniem, do którego zmierza społeczeństwo, jednak dopóki nie zmieni się nastawienie ludzi, nigdy nie dojdziemy do utopii i wszelkie nasze marzenia legną

¹⁰ O.G. Rjumkova, *Specygyka i funkcji politiezeskogo mifa*, w: *Filosofija i buduszezeje cywilizacji*. W 5 tomach, Moskwa 2005, t. 5, s. 56.

w gruzach. Doskonałe państwo – utopia będzie wtedy, gdy nasza cywilizacja będzie mogła żyć razem w pokoju oraz bez żadnych podziałów i problemów społecznych¹¹.

Najnowsza historia jest historią produkcji mitów. Społeczeństwo jest niezwykle nasycone mitologicznymi konstrukcjami, gdzie nie ma miejsca na wolność myśli. Kraje z tak zwanymi gospodarkami przejściowymi dziś stały się zakładnikami ich twórców i polityków. Nowe technologie są aktywnie testowane w przestrzeni poradzieckiej, kładąc podwaliny pod nowe technologie eksportu rewolucji i demokracji.

Najwięcej mitów, jak i absurdów, stworzyła propaganda sowiecka. Rosja to kraj, w którym polityka historyczna i tworzenie mitów zawsze odgrywały potężną rolę w kształtowaniu świadomości obywateli. Podstawową siłą, która wyzwoliła sowiecką propagandę i umożliwiła tworzenie nowych sowieckich mitów, była rewolucja październikowa 1917 r.¹². Rosja carska przerodziła się w Rosję dyktatury proletariatu¹³. Było to wydarzenie znamienne w dziejach Rosji, ale również w dziejach innych państw. Rewolucyjna, utopijna Rosja wiedziona niczym mityczny Prometeusz¹⁴ przekazała krajom Europy środkowo-wschodniej „sowiecki ogień”, który zapłonął „czerwonym płomieniem” na szerokich połaciach Europy na blisko pięćdziesiąt lat. Płomień ten zswietyzował Europę środkowo-wschodnią i doprowadził do wykształcenia się bipolarnego podziału świata. Rewolucja w Rosji obok zmian w stosunkach międzynarodowych przyniosła wielkie zmiany w strukturze społecznej. Głównym krzewicielem rewolucyjnych zmian został Lenin. Od pierwszych dni przejścia władzy stanął wraz z sowieckimi ideologami do tworzenia „idealnego” systemu politycznego, gospodarczego, społecznego, jakiego ludzkość jeszcze nie знаła. Budowa nowego ładu oparta była w głównej mierze na obróbce „materiału ludzkiego epoki kapitalistycznej”¹⁵. Podczas obróbki tej, jak określał to felietonista Maksym Gorki, „Lenin pracował jak chemik w laboratorium, z tą różnicą, że chemik pracuje na materiale martwym..., a Lenin na żywym”¹⁶. Rewolucjonista, głosił M. Gorki, „traktuje ludzi jak kiepski uczony psy i żaby, przeznaczone do okrutnych eksperymentów naukowych”¹⁷. Działania te Michał Heller przyrównał do próby po-

¹¹ *W kręgu mitów i stereotypów*, [red.] K. Borowczyk, P. Pawełczyk, Wydaw. Adam Marszałek, Poznań – Toruń 1993, s. 5–20.

¹² R. Pipes, *Rosja bolszewików*, Wydawnictwo Magnum, Warszawa 2005, s. 35.

¹³ Szerzej o rewolucyjnych przemianach w Rosji zob.: L. Bazyłow, P. Wieczorkiewicz, *Historia Rosji*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2005, s. 376–387; M. Heller, A. Niekricz, *Utopia u władzy: historia Związku Sowieckiego od roku 1917 do naszych czasów*, cz. 1, Do roku 1938, przeł. [z ros.] F. Kołyńczew i N. Sorski, CDN, Warszawa 1986, s. 9–38; E. Matin Malia, *Sowiecka tragedia: historia komunistycznego imperium rosyjskiego 1917–1991*, Wydawnictwo Philip Wilson, Warszawa 1998, [tł. M. Hulas, E. Wyzner], s. 109–140; R. Pipes, *Rosja bolszewików*, Wydawnictwo Magnum, Warszawa 2005, s. 3–54.

¹⁴ Mit prometejski dla zobrazowania radzieckich dążeń przywołuje L. Kołakowski (*Główne nurty marksizmu*, cz. 3, *Rozkład*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2001, s. 59).

¹⁵ M. Heller, *Maszyna i śrubki: jak hartował się człowiek sowiecki*, „Pomost”, Warszawa 1989, s. 9.

¹⁶ Tamże, s. 10.

¹⁷ Tamże. Inne obrazowe porównanie, które stosował Maxim Gorki odnośnie poczynań Lenina brzmiało następująco: Klasy pracujące dla Lenina są tym, czym minerały dla metalurga (R. Conquest, *Lenin. Prawda o wodzu rewolucji*, Fijorr Publishing, Warszawa – Chicago 1998, s. 35).

wtórzenia na gigantyczną skalę eksperymentu doktora Frankenstein'a i stworzenia zgodnie z prawami natury nowego człowieka, przewyższającego pod każdym względem twór boski, jakim jest *homo sapiens*¹⁸.

Ideolodzy sowieccy przystąpili więc do budowy nowego ładu opartego przede wszystkim na nowym przewartościowanym społeczeństwie złożonym z eksperymentalnie i sztucznie tworzonych jednostek określanych mianem *homo sovieticus*. *Homo sovieticus*, czyli człowiek sowiecki był opracowanym modelem jednostki społecznej zmiennej, co prawda na przestrzeni lat, ale zawsze oddanej państwu i społeczeństwu. Wykreowany na długo przed rewolucją październikową, bo już w latach sześćdziesiątych XIX wieku¹⁹, *homo sovieticus* przybierał postać od rewolucyjnego burzyciela przez człowieka przemysłowego po udoskonalonego człowieka komunistycznego. Mimo różnych postaci człowiek sowiecki miał spełniać jedną rolę, to jest podstawowego budulca systemu komunistycznego. Realizacja utopijnych wizji państwowych, powstałych w głowach rewolucjonistów, wymagała jednak czegoś więcej niż tylko rysowania obrazu idealnego społeczeństwa – wymagała stworzenia podstaw do działania nowego typu jednostek, ale przede wszystkim powołania instrumentów kreujących i oddziałujących na jednostkę. Podstawę do funkcjonowania społeczeństwa stworzono przez kompleksowe reformy państwowe, a funkcję kreatora społecznego przypisano propagandzie. Główne ogniwo radzieckiej propagandy stworzył Wydział Propagandy KC RKP(b) w 1920 r.²⁰, który wespół z istniejącym wojskowym aparatem propagandowym oraz kolejnymi punktami agitacyjnymi przez kolejne lata totalitarnego reżimu kształtował ludzkie śrubki²¹ tkwiące w częściach sowieckiej państwowej maszyny.

Rosja radziecka potrzebowała mitu założycielskiego i tym mitem była rewolucja oraz postać generalissimusa Stalina, a później – mit wielkiej wojny ojczyźnianej, który wraz z rozpadem ZSRR został automatycznie odziedziczony przez Federację Rosyjską.

O tym, że tylko w ZSRR człowiek może pozwolić sobie na głęboki swobodny oddech²², na pełnię życia, na wykorzystanie tego wszystkiego, co daje sowiecki dobrobyt (a wierząc radzieckiej propagandzie, była to prawdziwa skarbnica),

¹⁸ Tamże, s. 56.

¹⁹ Tamże, s. 15-24.

²⁰ M. Jastrząb, *Mozolna budowa absurdu: działalność Wydziału Propagandy Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR w latach 1949-1953*, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego, ISP PAN, Warszawa 1999, s. 117.

²¹ „Śrubka” to ideał człowieka sowieckiego wymyślony przez Stalina. Według jego zamysłu człowiek sowiecki miał się uważać za śrubkę w gigantycznej maszynie państwowej. Podczas przyjęcia na cześć uczestników parady zwycięstwa w 1945 r. Stalin następującymi słowami uczcił sowieckie społeczeństwo: Wznoszę toast za zdrowie prostych, zwykłych, skromnych ludzi, tych małych śrubek, które są niezbędne dla ruchu całego mechanizmu naszego państwa (M. Heller, A. Niekricz, *Utopia u władzy. Historia Związku Sowieckiego*, t. 2, cz. IV, Warszawa 1988, Respublica, s. 149).

²² Rozległy jest mój kraj rodzinny. Dużo w nim pól, lasów i rzek. Nie znam drugiej takiej krainy, gdzie człowiek tak swobodnie oddycha (cyt. za: W. Theiss, *Zniewolone dzieciństwo: socjalizacja w skrajnych warunkach społeczno-politycznych*, „Żak”, Warszawa, s. 62).

głosiły wszelki przekazy „informacyjne”. Wiadomości podawane społeczeństwu trudno było jednak nazwać rzetelną informacją, było to raczej słowo nakazujące i wychowujące niż jakaś *stricte* informacja. I tak zgodnie z ogólnie przyjętą zasadą prasa podawała wyłącznie wiadomości pożądanego przez władzę, to jest pomyslnie o sowieckiej krainie lub takie, które świadczyły o nikczemności imperializmu²³. W Związku Radzieckim nie istniały, na przykład, nie tylko takie zjawiska jak katastrofy i przestępstwa kryminalne, ale nawet klęski żywiołowe – wszystko to było ponurą własnością imperialistycznych mocarstw²⁴. Jeżeli tajfun, strajk – to tylko poza sowieckim światem gdzieś w Anglii, Japonii, jeśli zaś urodzaje, jasne horyzonty, siły postępu i pokoju – to oczywiście w socjalistycznej Rosji²⁵. Tę sprawną radziecką reżyserię zauważył Władysław Anders w czasie swego pobytu w Rosji. W dziele „Bez ostatniego rozdziału. Wspomnienia z lat 1939–1946” pisał: „ludność [Rosji] utrzymywana jest za pomocą oświadczeń urzędowych, prasy i radia także urzędowego (bo innych nie ma) w przekonaniu, że wyzysk rzesz pracujących na całym świecie, a w szczególności w Ameryce i Wielkiej Brytanii, przypomina najgorsze czasy pańszczyzny i że w tych krajach zgniętego kapitalistycznego Zachodu panuje taka nędza, iż życie w Związku Sowieckim jest prawdziwym rajem”²⁶.

O radzieckim rajku donosiły nie tylko oświadczenia urzędowe, mówiły o nim również niemal wszystkie ukazujące się ówczasie w Rosji książki czy choćby emitowane w kinach i w telewizji filmy. Monopol partii na udzielanie wiadomości sprawił, że społeczeństwo sowieckie zostało zupełnie odizolowane od wpływów Zachodu. Nawet Charlie Chaplin nie miał racji bytu w społeczeństwie przymusowej pracy, świętej i czczonej²⁷.

W następstwie tak sterowanej informacji człowiek radziecki we własnym mniemaniu obdarzony został szczęściem życia tu i teraz, w krainie wielkich wspaniałości. Prędzej czy później doświadczy jednak bolesnej iluminacji. Z chwilą aresztowania, z falą wielkich czystek, w świecie gułagów stawał się świadom radzieckich kłamstw i obłudy. By przekroczyć ten stan świadomości, od naiwnego wpatrzania w postępową, szczęśliwą krainę radziecką, do rzeczywistego świata wielkiej farsy i społecznego terroru nie trzeba było wiele. Wystarczyło zostać skazanym za jazdę bez biletu²⁸, zbyt długie tańce z ambasadorem Japonii, czy leczenie weterynaryjne

²³ L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu. Powstanie, rozwój, rozkład*, cz. 3, *Rozkład*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2001, s. 909.

²⁴ Tamże, s. 910.

²⁵ W. Bukowski, *I powraca wiatr...*; przeł. A. Mietkowski; wiersze przeł. S. Barańczak, „Znak”, Kraków 1999, s. 64.

²⁶ W. Anders, *Bez ostatniego rozdziału: wspomnienia z lat 1939–1946*, „Test”, Lublin 1992, s. 172.

²⁷ A. Słonimski, *Moja podróż do Rosji*, Literackie Towarzystwo Wydawnicze, Warszawa 1997, s. 16.

²⁸ Przykłady absurdalnych zarzutów za które można było zostać skazanym w ZSRR podaje A. Applebaum, *Gułag*, Świat Książki, Warszawa 2005, s. 37.

zwierząt cudzoziemców²⁹, by zdać sobie sprawę, że to „epoka inkwizycji, a nie socjalizmu”³⁰.

Radziecka propaganda równie skutecznie radziła sobie z zagranicznymi gośćmi. Wszyscy oni byli oszukiwani co do natury systemu i tego, co kryje się za sztucznie wykreowaną fasadą. Stawali się uczestnikami reżyserowanych spotkań. Jedno z wielu takich sowieckich spektakli odegrano na cześć przyjazdu do Moskwy Tity. Wówczas to z polecenia rajkomów tysiące ludzi ustawiały się wzdłuż szos wiodących z lotniska do centrum stolicy³¹. Spektakli temu podobnych w Rosji było wiele, odgrywano je tak często, jak często do kraju przybywali ważni zagraniczni goście. Po tak wyreżyserowanej wizycie co mniej świadomi zagraniczni turyści wracali do kraju egzaltowani postępowymi siłami socjalizmu.

Związek między propagandą a rzeczywistością sowiecką, jak zauważa Anne Applebaum, był zaiste dość osobliwy; przemysł ledwie zipsał, sklepy ziały pustkami, a jednocześnie na ulicach powiewały transparenty głoszące „zwycięstwo socjalizmu”, i sławiące „heroiczne sukcesy sowieckiej ojczyzny”³².

Zarówno w latach 40. XX w., jak i obecnie społeczeństwo rosyjskie potrzebuje potwierdzenia potęgi ich kraju, która wyraża się w historii, malowanej jasnymi barwami poprzez wielkie defilady w Dniu Zwycięstwa, publikacje historyczne czy szczególne gesty. Co interesujące, mamy z jednej strony pewien powrót do symboli Rosji carskiej (prawosławie, godło, pochowanie szczątków Romanowów), a z drugiej tęsknotę za czerwonymi czasami (hymn, niektóre wypowiedzi polityków).

Mit wielkiego zwycięstwa, uwolnienia Europy od hitleryzmu, mit czasów chwały i potęgi wyparł ze zbiorowego myślenia kwestie masowych egzekucji, nędzy i ogólnej beznadziei czasów wojny. Oczywiście, badacze starają się określić liczbę ofiar i skalę strat wojennych (obecnie mówi się o 26 milionach zabitych), ale to wciąż ujęcie masowe, na indywidualne narracje nie ma tu miejsca. Wtedy i teraz opowieść o wielkiej pobiedzie z jednej strony nadała sens wielkiej ofierze społeczeństwa sowieckiego i do dziś ubiera je w ciepłe odzienie dumy, a z drugiej zaciera wiedzę o strasznych czasach, o roli Stalina, o nieudolnie prowadzonych działaniach wojennych, które zabiły miliony. Prowadzi to do sytuacji, gdzie każda próba zwrócenia uwagi na cały szereg pomijanych przez władze rosyjskie w oficjalnej retoryce faktów budzi dość histeryczne reakcje. Powstała komisja przy prezydencie Rosji ds. przeciwdziałania próbom fałszowania historii, a sam D. Miedwiediew w 65. roczni-

²⁹ Tamże, s. 139.

³⁰ N. Ługowska, *Chcę żyć. Dziennik radzieckiej uczennicy 1932-1937*, Warszawa 2006, Świat Książki, s. 201.

³¹ M. Heller, A. Niekricz, *Utopia u władzy: historia Związku Sowieckiego*, t. 2, cz. 4, tł. z ros. A. Mietkowski, „Respublica”, Lublin 1988, s. 213.

³² A. Applebaum, dz. cyt., s. 235.

cę zwycięstwa powiedział: „Zwycięstwo z 1945 roku to nasze wspólne zwycięstwo, zwycięstwo dobra nad złem, sprawiedliwości nad bezprawiem”³³.

Ale to samo dzieje się we współczesnej Ukrainie, Kazachstanie i innych państwach byłego Związku Sowieckiego. Tak, poprzedni prezydent Ukrainy Leonid Kuczma lansował wizję ukraińskiej historii, w której mieszały się wątki kozackie, radzieckie i nacjonalistyczne zaczerpnięte z mitologii Ukrainy zachodniej. Efekt był taki, że społeczeństwo pozostawało podzielone mentalnie, a każdy uznawał za prawdziwą taką wizję historii, w jakiej go wychowano³⁴.

Uprawianie historii na Ukrainie jest upolitycznione i stworzono tyle mitów, jak w żadnym innym państwie. Taka sytuacja wynika stąd, że Ukraina przez dłuższy czas nie miała swojej państwowości, a tym samym liderów politycznych i badaczy historii, którzy byliby zainteresowani odnalezieniem historycznej prawdy i tworzeniem pozytywnych mitów politycznych, korzystnych dla narodu ukraińskiego. Moskwa, czy inaczej ZSRR, nigdy nie pozwalała na rzetelne badanie własnej historii. Było to związane z próbami wpisania historii Rusi Kijowskiej w historię Rosji, a tym samym był stworzony największy mit tych czasów. Wyjaśnianie faktów było czymś niezręcznym dla „wielkiego brata”. W związku z tym powstała sytuacja, w której na dowolnej płaszczyźnie ideologicznej propaguje się w miarę stały zespół ukraińskich bohaterów i zdrajców. I chociaż prawda jest jedna i istnieje niezależnie od nas i naszego poziomu wiedzy o niej, prawie co roku wzrasta liczba tych, którzy pragną określić swą tożsamość na gruncie historii i zmienić ją w treści przyciągające sympatie elektoratu. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że grunt historyczny nie obiecuje ideologom partyjnym żadnych osiągnięć – tylko tworzy nowe problemy, bo trzeba wyjaśnić niekiedy rzeczy trudne do wyjaśnienia. Ale ignorowanie nie do końca wyjaśnionych aspektów to nie jedyna wada rosnącego zainteresowania polityków historią i mitologią. Okazuje się, że im bardziej dramatyczne wydarzenia z przeszłości wciągane są w politykę, tym więcej wewnętrznych sprzeczności ma sama koncepcja historyczno-ideologiczna, która pretenduje do całościowości i logiczności.

Dosyć jaskrawy przykład tej tezy możemy odnaleźć na południu i wschodzie Ukrainy. Po wielkim głodzie zaludniono te tereny osiedleńcami z całego ZSRR, dla których jedynym językiem porozumienia był język rosyjski, zaś – po upływie pokoleń – jedyną identyfikacją była ta sowiecka. Miasta wschodnioukraińskie już uprzednio były zrussyfikowane. Dziś postsowiecka ludność wschodniej Ukrainy, jak i czarnomorskiego Pomoria i Tauridy wraz z Krymem stanowią ostoję wpływów partii prorosyjskich na Ukrainie, tworząc mit o tym, że te tereny zamieszkują tylko Rosjanie. A Rosjanie bez żenady wykorzystują to jako narzędzie nacisku na Ki-

³³ A. Jędrychowski, *Polityka historyczna Federacji Rosyjskiej, czyli mit „Wielkiej Wojny Ojczyźnianej” a świadomość historyczna Zachodu*, http://wybiorcza.com/index.php?option=com_content&view=article&id=80:politykahistoryczna-federacjirosyjskiej&catid=3:polityka&Itemid=8 z 10.06.2011.

³⁴ M. Wojciechowski, *Polityka historyczna. Wariant kozacki*, <http://serwisy.gazeta.pl/swiat/1,34181,3574215.html> z 20.01.2007.

jów, by wrócił w strefę dominujących wpływów rosyjskich. Główne etapy tworzenia państwowości ukraińskiej w danym regionie nie wzbudzają żadnego zainteresowania. Prasa miejscowa i rosyjska zachwyca się innymi ideami i stworzonymi mitami: braterstwem słowiańskim, szczerym Prawosławiem i Wielką Rusią, a także walką z amerykańskim imperializmem, no i pomarańczowymi banderowcami. Tej bardzo rozpowszechnionej mitologii i światopoglądowi towarzyszy również dosyć ciekawy zestaw symboli historycznych. I tak, czapka Monomacha (książę Rusi Kijowskiej w XI w.) znajduje się tutaj obok flagi czerwonej, orzeł z dwiema głowami wraz z gwiazdą pięcioramienną, sierpem i młotem, a ikona cara Mikołaja Romanowa – z portretem Stalina. I co ciekawe, przeciętny obywatel jest przekonany o słuszności takiej mozaiki i nie znosi żadnej krytyki symboli, to znaczy stworzonych mitów, w które wierzy, mimo że dawno są nieaktualne.

Podobna sytuacja ma miejsce w Rosji, gdzie pokojowo współistnieją biały car i czerwony zabójca cara, przedstawiciele Armii Białej i Czerwonej, święty Mikołaj na ikonach i zmumifikowany Lenin na Placu Czerwonym. Obywatele tak samo oddają hołd mumii Lenina i szczątkom generała Denikina, do walki z którym wzywał wódz rewolucji. Oczywiście, że trudno jest dojść do źródeł formowania takiej „mądrej” platformy politycznoideologicznej, ale spróbujemy wyjaśnić sytuację, jaka powstała na Ukrainie.

Po dziś dzień istnieje dużo dylematów ukraińskiej historii, jedne mniej, inne bardziej żywe: wielki głód lat trzydziestych, wciąż aktualna i zarazem niezwykle drażliwa kwestia – ocena Ukraińskiej Powstańczej Armii. Systemowych rozwiązań brakuje wciąż w sferze języka: jedyny konstytucyjny język urzędowy – ukraiński – długo jeszcze nie stanie się codziennym narzędziem komunikacji w regionach wschodnich. Dyskusyjna jest nie tylko tożsamość językowa, ale i kulturowa Ukrainy. Nie można zapominać i o czynniku rosyjskim, istotnym we wszystkich niemal wymiarach składających się na teraźniejszość, przyszłość i, oczywiście, przeszłość Ukrainy. Jak oświadczył na początku listopada 2006 roku szef rosyjskiej dyplomacji Siergiej Ławrow, wielki głód i sprawa statusu języka rosyjskiego na Ukrainie to dwa najbardziej kontrowersyjne tematy w stosunkach między dwoma państwami³⁵.

Jest tragedią narodu ukraińskiego, że znaczna część inteligencji interpretuje fakty historyczne przez pryzmat interesów rosyjskich. W ich świetle *henocyd* nie było, gdyż według doktryny imperialnej, przez którą był stworzony mit, że istniał i istnieje jeden naród słowiański, który sam na sobie nie mógł popełnić ludobójstwa. Godne pozazdroszczenia są sukcesy badaczy i historyków żydowskich, którzy problem Holokaustu rozgłosili i spopularyzowali w skali międzynarodowej. Ukraińcy nadal zastanawiają się nad pytaniem: czy głód był planowaną, niszczyielską akcją reżimu sowieckiego, czy też skutkiem niezręcznej polityki kolektywizacji.

³⁵ Ukraina uczciła pamięć ofiar wielkiego głodu, <http://tvp.pl/2744,20061125425970> z 22.01.2007 r.

Można przypuszczać, że jeszcze długo na Ukrainie przeszłość historyczna mieszkańców obu stron Dniepru będzie otoczona dziwnymi i niezrozumiałymi dla cudzoziemców niekonsekwencjami i różnymi mitami. Najważniejszą z nich jest niewiara i zaprzeczanie udokumentowanym faktom historycznym. Właśnie uparte podważanie faktów historycznych rodzi mity. Ich treść można kwestionować, ale nie sposób zapobiec ich żywotności, przynajmniej dopóty, dopóki istnieje polityka historyczna, czyli podporządkowywanie interpretacji historycznych bieżącym celom politycznym.

Szerokie zastosowanie nowoczesnych mitów politycznych jako elementu polityki społecznej i związanych z nimi technologii wynika przede wszystkim z globalnego kryzysu tożsamości. Na przykład, w nowoczesnych kategoriach krajów postsowieckich istnieje zniekształcona ideologiczna i psychologiczna próżnia po starych wartościach. Społeczeństwa tych krajów pilnie potrzebują świadomości i zrozumienia procesów społecznych i politycznych, ale politycy po prostu nie mają racjonalnego wyjaśnienia. A potem obiektywnie powstaje mit, który staje się alternatywną formą racjonalnego istnienia³⁶.

Jak uważają niektórzy badacze, nie ma „białych” ani „czarnych” polityków i spin doktorów, są dobrze przemyślane hasła wyborcze lub mitologiczna ideologia, która wpływa na podświadomość nie tylko w czasie wyborów, ale każdego dnia: ponieważ każde społeczeństwo opiera się na mitologicznej glebie.

Politycy intuicyjnie czują, że w celu przyjęcia ich ideologii powinni ubrać ją w coś, co przemawia do ludzi – w mitologię. Dla komunistów to był sowiecki raj na Ziemi. Tak więc w każdej ideologii są dwa składniki: racjonalny i mitologiczny. W rzeczywistości pod wpływem mass mediów, a w szczególności telewizji, coraz więcej produkuje się i rozpowszechnia nowoczesnych mitów.

I chociaż przez długi czas w społeczeństwie panował stosunek do mitu jako archaicznego zjawiska, niezgodnego z postępem naukowym i technicznym, jednak oczywistym jest fakt, że w XXI wieku nie tylko nie znikają z ludzkich umysłów mitologiczne postaci, ale powstają nowe, bardziej realistyczne. Aktywowane mitologiczne pojęcia są potężnymi atrybutami kultury dominującej w społeczeństwie. Mit jest interpretowany jako zjawisko semiotyczne we współczesnej kulturze i jako system komunikacji. Z uwagi na szybki rozwój mediów komunikacyjnych, w szczególności telewizji i Internetu, stopniowo tworzy się zbiorowa mitologia. Obecność mitu jest odczuwalna wszędzie: w przestrzeni informacyjnej są w dużych ilościach, z bezprecedensową szybkością produkowane mity społeczne, polityczne, artystyczne, religijne i inne.

Szczególne miejsce w procesie manipulacji świadomością zbiorową zajmują mass media, które są potężnym narzędziem do zarządzania świadomością społeczną. Media nie mogą przekształcić rzeczywistości, ale mają dość możliwości do zmiany ustaleń na ten temat. Celem jest wpływ na zmianę zachowania człowieka

³⁶ S. Kara-Murza, *Manipulacja soznaniem*, Izdatelstwo „Algoritm”, Moskwa 2000, s. 112.

poprzez przekształcenie „obrazu świata”, który istnieje w jego świadomości. Jeśli typowy stereotyp świadomości, że w przeszłości – wszystko złe, a przyszłość – niepewna, więc lepiej manipulować świadomością, ale nie zarządzać³⁷.

Tak więc mit polityczny może być uznany za skuteczny środek współczesnej kampanii wyborczej jako instrument oddziaływania na masy i świadomość polityczną, chociaż zawiera pewne wady. W szczególności, jego stosowanie prowadzi do oszustwa i wszelkiego rodzaju manipulacji świadomością publiczną. Istnieje więc realne niebezpieczeństwo politycznej alienacji osobowości, zniechęcenie społeczne do głównych wartości demokratycznych i wątpliwości co do monitorowania porządku publicznego przez społeczeństwo.

Literatura

- Anders W., *Bez ostatniego rozdziału: wspomnienia z lat 1939-1946*, „Test”, Lublin 1992.
- Applebaum A., *Gulag*, przeł. J. Urbański, Świat Książki, Warszawa 2005.
- Bazyłow L., Wieczorkiewicz P., *Historia Rosji*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2005.
- Biernat T., *Mit polityczny*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Kraków 1989.
- Bukowski W., *I powraca wiatr...*; przeł. A. Mietkowski; wiersze przeł. S. Barańczak, Znak, Kraków 1999.
- Claude Lévi-Strauss, *Antropologia strukturalna*, wyd. III, Wydawnictwo Fundacji Aletheia, Warszawa 2008.
- Conquest R., *Lenin. Prawda o wodzu rewolucji*, Fijorr Publishing, Warszawa – Chicago 1998.
- Heller M., *Maszyna i śrubki: jak hartował się człowiek sowiecki*, Pomost, Warszawa 1989.
- Heller M., *Niekricz A., Utopia u władzy: historia Związku Sowieckiego od roku 1917 do naszych czasów*, cz. 1, *Do roku 1938*, przeł. F. Kołyczew i N. Sorski, CDN, Warszawa 1986.
- Heller M., *Niekricz A., Utopia u władzy: historia Związku Sowieckiego*, t. 2, cz. 4, przeł. A. Mietkowski, „Respublica”, Lublin 1988.
- Jabłońska-Bonca J., *Prawo w kręgu mitów*, Wydaw. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1995.
- Jastrząb M., *Mozolna budowa absurdu: działalność Wydziału Propagandy Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR w latach 1949-1953*, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego, ISP PAN, Warszawa 1999.
- Kołąkowski L., *Główne nurty marksizmu*, cz. 3, *Rozkład*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2001.
- Ługowska N., *Chcę żyć. Dziennik radzieckiej uczennicy 1932-1937*, Świat Książki, Warszawa 2006.
- Malia Matin E., *Sowiecka tragedia: historia komunistycznego imperium rosyjskiego 1917-1991*, przeł. M. Hulaś, E. Wyzner, Wydawnictwo Philip Wilson, Warszawa 1998.
- Mify narodow mira: Encyklopedia w dwóch tomach*, t. 1 i 2, [red.] S.A. Tokarew, Moskwa, Sowiecka Encyklopedia, 1988.
- Mity: historia i struktura mistyfikacji*, [red.] Z. Drozdowicz, Wydaw. Fundacji Humaniora, Poznań 1997.
- Pipes R., *Rosja bolszewików*, Wydawnictwo Magnum, Warszawa 2005.
- Riumkowa O.G., *Specyfika i funkcji politycznego mifa*, w: *Filisofija i buduszejeje cywilizacji. W 5 tomach*, t. 5, Moskwa 2005.
- Roland Barthes, *Mitologie*, Wydawnictwo Aletheja, Warszawa 2011.
- Słonimski A., *Moja podróż do Rosji*, Literackie Towarzystwo Wydawnicze, Warszawa 1997.
- Tcuładze A., *Politiczeskaja mifologia*, „Nauka”, Moskwa 2003.

³⁷ A. Tcuładze, *Politiczeskaja mifologia*, „Nauka”, Moskwa 2003, s. 139-140.

- Theiss W., *Zniewolone dzieciństwo: socjalizacja w skrajnych warunkach społeczno-politycznych*, „Żak”, Warszawa.
- W kręgu mitów i stereotypów, [red.] K. Borowczyk, P. Pawelczyk, Wydaw. Adam Marszałek, Poznań – Toruń 1993.
- Kara-Murza S., *Manipulacja soznaniem*, Izdatelstwo „Algoritm”, Moskwa 2000.
- Jędrzychowski A., *Polityka historyczna Federacji Rosyjskiej, czyli mit „Wielkiej Wojny Ojczyźnianej” a świadomość historyczna Zachodu*, http://wybiorcza.com/index.php?option=com_content&view=article&id=80:politykahistoryczna-federacjirosyjskiej&catid=3:polityka&Itemid=8 z 10.06.2011
- Krzemiński A., *Walka na mity*, <http://www.polityka.pl/kraj/289079,1,walkana-mity.read> z 11.05.2011
- Топорков А.Л., *Мифы и мифология XX века: традиция и современное восприятие*, <http://www.ruthenia.ru/folklore/toporkov1.htm> z 10.06.2011
- Ukraina uczciła pamięć ofiar Wielkiego Głodu, <http://tvp.pl/2744,20061125425970> z 22.01.2007 r.
- Wojciechowski M., *Polityka historyczna. Wariant kozacki*, <http://serwisy.gazeta.pl/swiat/1,34181,3574215.html> z 20.01.2007.

Myth as a Phenomenon in Modern Politics

Summary: The results of the research presented in this paper clearly identify a deeply felt global identity crisis as the main culprit for the recent adaptation of political myths into social politics as well as for the technologies applied for their circulation. An example is the evidence of a distorted ideological and psychological vacuum of the former valuesystem in the new categories of modern postsoviet countries. These societies are in urgent need of the awareness and the understanding of political and social processes, but politicians are incapable of put forward any satisfying rational explanations. So the myth emerges as an alternative form of reality. Actually a steadily waxing number of popular myths springs up and is being transmitted by television and on the internet. So gradually a hoard of collective myths accumulates.

The political myth can be regarded as a highly effective means to influence the masses and shape their political consciousness in times of electoral campaigns, even though it reveals certain shortcomings. Notably its application leads to manifold types of fraud and political manipulation of the public opinion. There exist the actual threats of individual political discouragement, of the public rejection of democratic values and a common doubt in the possibilities of successful political action and the effective control of law and order through the people.

Key words: political awareness, the impact of massmedia on society, the political myth, politics and mass media, political manipulation, the political evil.